

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. Z.

przy uczestnictwie M. Z. , F. Z. , M. S. , B. Z. , A. Z. , B. Z. , K. P. , A. P. , J. Z. , J. G. , Z. G. , W. G. , S. G. , G. B. , J. B. i M. G.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 stycznia 2020 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 10 marca 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sprawie z wniosku A. Z. z udziałem A. Z. , B. Z. i in. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez samoistnego posiadacza na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu gospodarstw rolnych (Dz. U. 1971 r., Nr 27, poz. 250 ze zm.) Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w W. z 28 kwietnia 2016 r.,

którym oddalono wniosek. Podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie Sądu Rejonowego, następnie zaakceptowane przez Sąd Okręgowy, że poprzednicy prawni wnioskodawcy S. i S. Z. nie byli w dniu 4 listopada 1971 r. (czyli w dniu wejścia w życie ustawy z 26 października 1971 r.) samoistnymi posiadaczami nieruchomości oznaczonej numerem [...] w miejscowości P. w gminie K..

Kluczowym dowodem uwzględnionym przez Sądy wskazującym na to ustalenie była nieformalna umowa pisemna zawarta w dniu 10 kwietnia 1970 r., którą S. i S. Z. sprzedali nieruchomość, o której mowa jej dotychczasowemu dzierżawcy W. B. . W ocenie Sądów zawarcie umowy oraz pozostały zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na to, że poprzednicy prawni wnioskodawcy utracili charakter posiadaczy samoistnych jeszcze przed wejściem w życie ustawy z 26 października 1971 r.

Od postanowienia Sądu Okręgowego w K. wnioskodawca wywiódł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie przepisów postępowania, w tym m.in. art. 381, art. 253, 232 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Wskazując na te uchybienia skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Słusznie zarzuca się naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 381 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez ten Sąd zarzutu braku autentyczności podpisu złożonego przez ojca wnioskodawcy na umowie z 10 kwietnia 1970 r. Skarżący zarzut ten zgłosił na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 marca 2017 r. Sąd Okręgowy uznał, że podniesienie tego zarzutu było spóźnione albowiem uczestnik M. G. już w toku postępowania przez sądem pierwszej instancji powoływał się na opisaną umowę. Sąd Okręgowy dokonując tej oceny pominął jednak, że potrzeba podniesienia wskazanego zarzutu powstała w związku z przedstawieniem oryginału umowy przez uczestnika na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 marca 2017 r. (k. 228v). Do tego czasu w aktach sprawy znajdowała się jedynie kopia umowy z dnia 10 kwietnia 1970 r. (k. 69), a wniosek o przedstawienie oryginału umowy wnioskodawca złożył w apelacji (k. 128). Sąd

Okręgowy uwzględniając ten wniosek i uznając za zasadne dopuszczenie na rozprawie apelacyjnej dowodu z oryginału dokumentu, powinien ocenić zgłoszony zarzut nieautentyczności dokumentu z zastosowaniem zasad dotyczących rozkładu ciężaru dowodu. Zarzut ten odnosił się bowiem do dokumentu, którym wnioskodawca wcześniej nie dysponował a kwestia autentyczności podpisów złożonych na dokumencie pojawiła się dopiero po analizie oryginału umowy.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu pominięcia zarzutu wskazał także, iż wnioskodawca nie uwiarygodnił swojego twierdzenia. W ten sposób doszło do naruszenia przepisów o domniemaniach związanych z dokumentami prywatnymi oraz z regułami ciężaru dowodu. Zgodnie bowiem z art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wedle zaś art. 252 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Jak wynika z powyższych reguł Sąd Okręgowy wymagając od wnioskodawcy, aby uwiarygodnił twierdzenie o nieautentyczności podpisu swego ojca na umowie z 10 kwietnia 1970 r. dopuścił się obrazy art. 252 zd. 2 k.p.c. Niewątpliwie bowiem umowa została zawarta między S. Z. a W. B., którzy nie są uczestnikami tego postępowania. Wobec zatem zakwestionowania prawdziwości podpisu jednego z nich, to na posługującym się tym dokumentem i zamierzającym z niego skorzystać uczestniku M. G. spoczywał ciężar wykazania, że dokument prywatny jest autentyczny. Umowa z dnia 10 kwietnia 1970 r., na którą powołuje się uczestnik ma istotne znaczenie dla oceny stanu posiadania objętych wnioskiem nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego na dzień 4 listopada 1971 r. (art. 1 i 21 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych Dz.U.1971.27.250 ze zm. oraz art. 4, 5 i 6 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych Dz.U.1971.27.250) a także dla

oceny sposobu objęcia tych nieruchomości w posiadanie, które to okoliczności stanowią niezbędne przesłanki nabycia własności nieruchomości

Wobec uwzględnienia powyższych zarzutów zbędna jest ocena, czy doszło do naruszenia art. 232 zd. 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez brak inicjatywy dowodowej sądu w sytuacji podniesienia spóźnionego zarzutu nieautentyczności dokumentu. Należy jednak zauważyć, że w postępowaniu nieprocesowym, w szczególności w sprawach dotyczących nabycia własności nieruchomości z mocy prawa, wymagana jest większa niż w trybie procesu aktywność dowodowa sądu. Dotyczy to także sądu drugiej instancji, jako sądu orzekającego merytorycznie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.)